

e al *Libro di Giona* con analisi del testo ebraico, si unisce nel 1999 la preziosa grammatica siriana formulata non solo sulla nota competenza in materia di Padre Pazzini, bensì pure sulla ormai lunga e qualificata esperienza didattica delle lingue bibliche, che lo hanno visto unico docente francescano, anche nella prestigiosa École Biblique dei Padri Domenicani in Gerusalemme.

Il presente testo dedicato ai Dodici Profeti Minori si colloca, quindi, in continuità con il „curriculum” didattico e l’alta competenza scientifica di Padre Pazzini, che nella *Prefazione* illustra personalmente alcune caratteristiche date a questo significativo sussidio: „Particolare attenzione è stata dedicata alla vocalizzazione del testo siriano in modo che possa risultare di sicura utilità per coloro che ne faranno uso. Il testo è stato vocalizzato secondo il sistema occidentale; sono state escluse le forme ‘miste’ che si trovano, invece, nelle Bibbie poliglotte. Merita una menzione la resa di *rukkōkhō* e di *quššōyō* delle lettere *bgdkpt*, solitamente segnalata in maniera non sistematica... Questa caratteristica, assai utile per coloro che si accingono ad una lettura ‘grammaticale’ del testo, in particolare delle forme verbali, ha impiegato la maggior parte del nostro tempo e delle nostre energie”.

Unitamente alle pubblicazioni segnalate, quindi, il frutto ultimo della fatica scientifica di Padre Pazzini può indirizzarsi utilmente non solo agli studiosi e appassionati di Sacra Scrittura e Archeologia biblica, ma anche ai cultori di quel settore orientale della Letteratura Patristica ancora così tanto disatteso certamente pure per la difficoltà linguistica di accesso pieno agli Autori, i quali per altro hanno attinto pienamente al patrimonio biblico non soltanto spiritualmente, bensì letterariamente. Il presente testo offre, perciò, un utile strumento di approccio a una lingua e a un mondo culturale ricchissimo, patrimonio cristiano che fino ad oggi deve essere considerato una ricchezza da non dimenticare.

Luciana Maria Mirri – Università di Bologna

Ewa OSEK, *Przyroda w pismach Bazylego Wielkiego*, Lublin 2000, Wydawnictwo TN KUL, ss. 204.

Do dyscyplin, które w ostatnim ćwierćwieczu wzbudziły wyjątkowo duże zainteresowanie i zyskały szczególne znaczenie, należą bez wątpienia przyrodoznawstwo i ekologia. Uczeni prowadząc nad nimi wielostronne badania naukowe starają się nierzadko ukazywać również ich historię, sięgając m.in. do starożytnych przyrodznawców (np. Teofrasta, Arystotelesa, Pliniusza) i innych, nie wymieniając przy tym nigdy żadnego autora chrześcijańskiego z pierwszych ośmiu wieków naszej ery. Nie wymieniają ich również współczesne historie ekologii, w tym także opublikowana w 2004 r. w Wydawnictwie KUL *Historia myśli ekologicznej* ks. prof. dra hab. S. Zięby.

Wśród dotychczasowej bogatej już bibliografii na temat ekologii, w tym również kościelnej, na próżno szukać jakichkolwiek pozycji nawiązującej bezpośrednio

nio do Ojców Kościoła; nie odwołują się do nich także oficjalne dokumenty kościelne o ekologii. Brak ten usprawiedliwia się obiegowym, często powtarzanym stwierdzeniem, że starożytni chrześcijanie nie przejawiali żadnego zainteresowania przyrodą, owszem, przez desakralizację natury, przez jej negatywne ujarzmiwanie zgodnie z biblijnym zaleceniem: „czyńcie ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28) i przez swój *contemptus mundi*, całkowicie nią pogardzali, oskarżając nierzadko chrześcijaństwo o współczesny kryzys ekologiczny (por. ks. S. Zięba, *Religia a ekologia*, w: *Konferencje ekologiczne*, red. S. Zięba, Lublin 1995, 9-40), a pierwszym chrześcijańskim ekologiem był dopiero żyjący na przełomie XII i XIII wieku św. Franciszek z Asyżu.

Tej utrwalanej i powtarzanej opinii rzuca wyzwanie p. dr Ewa Osek, adiunkt w Instytucie Filologii Klasycznej KUL, starając się udowodnić w swej ostatnio opublikowanej monografii pt. *Przyroda w pismach Bazylego Wielkiego*, będącej częścią jej rozprawy doktorskiej na ten sam temat, że chrześcijanie już przed św. Franciszkiem, już w okresie patrystycznym, interesowali się przyrodą i kontemplowali jej piękno; w pismach bowiem tegoż Bazylego, zwłaszcza w jego *Heksaemeronie* – pierwszym dziele chrześcijańskim podejmującym szeroko problem przyrody, jest wiele wypowiedzi proekologicznych, tak że może on być uważany za prekursora ekologii w chrześcijaństwie.

Autorka jednak zastrzega się, że nie zajmuje się analizą terminu φύσις w różnorodnych kontekstach u Bazylego, bo jest to pojęcie zbyt szerokie, ale „przedmiotem jej pracy jest chrześcijańsko-filozoficzna refleksja nad przyrodą rozumianą jako zespół widzialnych obiektów, nie będących wytworem człowieka” (s. 23), idąc w tym względzie za definicją W. Tatarkiewicza (por. W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć: sztuka, piękno, forma, twórczość, odtwórczość, przeżycie estetyczne*, wyd. 3, Warszawa 1982, 343). Przypomina przy tym, że język grecki nie stworzył odrębnej nazwy na oznaczenie przyrody, ale oznaczano ją w starożytności różnymi terminami, a jej odczytywanie zależało często od kontekstu, sam zaś początek formowania się pojęcia przyrody miał miejsce już w VI wieku przed Chrystusem. Autorka w swej pracy chce „udowodnić, że Bazyl z Cezarei był pierwszym pisarzem chrześcijańskim, który interesował się przyrodą ze szczególną intensywnością”, a także „wykazać, co na temat przyrody powiedzieli pisarze chrześcijańscy przed Bazylim, a w związku z tym, na ile Bazyl jest oryginalny w swych wypowiedziach” (s. 27). „Teżą więc pracy jest nie tylko udowodnienie za pomocą analizy filologicznej, że w tekstach Bazylego występuje „nasze” pojęcie przyrody, lecz także pokazanie, jak ważne miejsce zajmuje przyroda w nauczaniu tego Ojca Kościoła, nie stanowiąc dlań bynajmniej problemu marginalnego, co często imputuje się epoce patrystycznej”. Owszem, „można powiedzieć, że Bóg, człowiek i przyroda, to trzy najważniejsze pojęcia, wokół których obraca się wszystko, o czym św. Bazyl pisze. Problem przyrody jest włączony w jego teologię i antropologię [...]. Przyroda stanowi, według św. Bazylego, coś w rodzaju pośrednika w komunikacji między Bogiem a człowiekiem” (s. 26).

Tak postawiony problem przyrody i jej ochrony w pismach św. Bazylego Autorka omawia w trzech rozdziałach. W rozdziale I pt. „Określenia przyrody w pismach św. Bazylego” (s. 37-70) najpierw definiuje przyrodę jako stworzenie Boga prezentując ją jako dzieło sztuki, jako słowo Boże i jako dar Boga, a następnie przyrodę pojmowaną jako otoczenie człowieka przybliżając ją jako środowisko życia, jako integralną część, której częścią jest człowiek, i jako świat zewnętrzny przeciwstawiony wewnętrznemu „ja”. W rozdziale II pt. „Kontemplacja natury” (s. 71-128) najpierw ukazana jest interpretacja natury jako „tekstu” poprzez badanie „dosłownego” znaczenia zjawisk, poprzez „figury stylistyczne” w przyrodzie, i poprzez alegoryczne odczytywanie przyrody, a następnie poznanie Boga poprzez naturę, w tym przez umiejętność dostrzegania śladów Stwórcy w przyrodzie oraz przez mistyczną podróż poza granice wszechświata i w głąb rzeczywistości. Wreszcie w rozdziale III zatytułowanym „Wartość piękna przyrody” (s. 129-180) najpierw przedstawione są opisy natury jako ilustracje estetycznych poglądów Bazylego, a następnie przyroda w życiu monastycznym z ukazaniem jej jako ucieczki przed cywilizacją, jako wyboru miejsca ascezy, i jako powrotu do raj. Całość poprzedzona jest spisem treści w języku polskim (s. 5-6) i angielskim (s. 7-8), wykazem skrótów (s. 5-10) oraz wstępem, który zawiera notę biograficzną św. Bazylego (s. 11-16), przegląd jego dzieł (s. 17-23), omówienie problematyki i metody pracy (s. 25-30) oraz stanu badań do roku 2006 (s. 30-35), czyli do czasu, kiedy praca została złożona do druku; rozprawa została zamknięta krótkim zakończeniem zawierającym wnioski z poszczególnych rozdziałów i całej pracy (s. 181-185), wyborem bibliografii (s. 187-192) podzielonej na wydania tekstów oryginalnych (6), opracowania (67) i słowniki (7), streszczenie w języku angielskim (s. 193-195) i indeks osobowy (s. 197-203) zawierający łącznie imiona starożytnie i nowożytnie.

W porównaniu z pierwotną rozprawą doktorską (ss. 316) napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Remigiusza Popowskiego, a obronioną w czerwcu 2004 r., recenzowana książka zawiera z niej I, IV i V rozdział, pomija zaś całkowicie dwa obszernie rozdziały – II, pt. „Miejsce przyrody w hierarchii stworzeń” i III, pt. „Paralelizm losów człowieka i przyrody”, aneks w postaci pierwszego polskiego przekładu 14. Listu Bazylego (chyba z najpiękniejszym wczesnochrześcijańskim opisem przyrody) oraz bardzo obszerną zebraną bibliografię (opracowań 192). Wielka szkoda, że sztuczne przepisy wydawnicze, ograniczające druk prac doktorskich tylko w określonej ilości stron, mimo iż są one niekiedy bardzo wartościowe i pionierskie (jak obecna) i mocno zalecane przez obydwóch recenzentów do druku, nie pozwalają ich publikować w całości, a w dodatku z tak dużym opóźnieniem, przez co stają się one często w dużym stopniu nieaktualne, choćby z racji nie uwzględnienia najnowszych osiągnięć naukowych w danej dziedzinie i bibliografii.

Spoglądając całościowo na recenzowaną książkę p. E. Osek trzeba podkreślić, że we wstępie Autorka dojrzałe i znakomicie omówiła dotychczasowy stan badań nad historią myśli ekologicznej, uwzględniającej także niekiedy patrysty-

kę (s. 30-35), przypominając chronologicznie i oceniając krytycznie nowożytnie publikacje naukowe wymieniające poglądy starożytnych o przyrodzie, w tym głównie Bazylego – 13 pozycji zasadniczych (od A. Humboldta z 1847 r. do Henri Maguire’a z 2002 r.) i 11 pomocniczych. Bardzo dobry jest również przegląd przedbazylikańskich autorów starożytnych komentujących I rozdział Księgi Rodzaju (s. 27-28).

Również wszystkie trzy rozdziały książki są solidnym akademickim wykładem na zaznaczony w ich tytule temat, ubogaconym mnóstwem wprowadzonych źródłowych tekstów greckich przeważnie tłumaczonych przez Autorkę, solidnie udokumentowanym nie tylko źródłami poprawnie w notach zapisanymi z podaniem lokalizacji (przy *Heksaemeronie* stron aż trzech wydań), ale i odpowiednio dobraną liczną literaturą pomocniczą, również ze wskazanymi stronami (co świadczy, że miała je w ręce), zilustrowanym 5 schematami lub wykresami. Myśli Bazylego omawia przeważnie na tle wcześniejszych poglądów, które ocenia i krytykuje oraz poszukuje ich wpływów. Świadczą one namacalnie nie tylko o dużej erudycji Autorki, ale i o tym, że w sposób dojrzały umie posługiwać się źródłami, pracować na tekstach greckich, solidnie je analizować, wyciągać z nich odpowiednie wnioski i samodzielnie myśleć. Potrafi przy tym przeciwstawiać się poglądom nawet wybitnych patrologów (np. J.M. Szymusiaka, T. Špidlíka) przytaczając przeciw nim własne przekonujące racje (np. s. 168-169, 171-172). W ten też sposób znakomicie jest omówiony i porównawczo przeanalizowany słynny 14. *List* Bazylego (s. 141-147). Spośród tych trzech rozdziałów najpiękniejszym i najbardziej twórczym wydaje mi się być rozdział III (zwłaszcza pierwsza jego część) o pięknie natury (s. 131-150). Nie jest to jednak praca tylko filologiczna, ale i patrystyczna, bo omawia poprawnie wiele (może nawet za wiele) ówczesnych zagadnień teologicznych (np. stworzenie świata przez całą Trójcę Świętą), zna się na dogmatyce, mistyce i teologii moralnej, porusza się swobodnie po problematyce patrystycznej, szukając genezy jakiegoś poglądu czy zjawiska nie tylko u autorów wczesnochrześcijańskich, ale i pogańskich.

Papież Jan Paweł II Listem Apostolskim „*Inter Sanctos*” ogłosił 29 XI 1979 r. św. Franciszka z Asyżu niebieskim patronem ekologów, przyznając mu w tym względzie odpowiednie oznaki czci i przywileje liturgiczne: „My przeto na podstawie zdania Świętej Kongregacji do Spraw Sakramentów i Kultu Bożego, mocą tego Listu na zawsze ogłaszamy św. Franciszka z Asyżu niebieskim patronem ekologów, łącząc z tym tytułem wszystkie oznaki czci i odpowiednie przywileje liturgiczne, a jakiegokolwiek przeciwne temu racje uważając za nieważne” (*Litterae Apostolicae „Inter Sanctos”*, AAS 71:1979, 171-172, tłum. o. C. Niezgoda, w: Z. Świerczek, *Ekologia – Kościół i św. Franciszek*, Kraków 1990, s. 171-172). Jan Paweł II w tym Liście, jak i w innych swych wypowiedziach na temat przyrody i ekologii, podobnie jak i inne soborowe i posoborowe dokumenty kościelne zajmujące się tą tematyką (por. Z. Świerczek, *Ekologia – Kościół i św. Franciszek*, s. 92-106: „Wypowiedzi Stolicy Apostolskiej i papieża Jana Pawła II na temat ochrony środowiska naturalnego człowieka”) nie wspominają żadnego Ojca

Kościoła. Warto może teraz pisząc lub mówiąc o ekologii wymieniać jako jej zwolenników i protektorów nie tylko św. Franciszka, ale i wcześniejszego o 800 lat św. Bazylego Wielkiego.

Wracając do recenzowanej publikacji trzeba podkreślić jej przejrzystą strukturę, jej jasny i logiczny tok rozumowania oraz staranną szatę graficzną, chociaż i tu nie obyło się bez drobnych usterek, zwłaszcza literówek, jak np. s. 27, wiersz 4 od góry: „synttezę” = syntezę; s. 31, przypis 64: „A. Biese, *Die Entwicklung*” = *Entwicklung*, to samo s. 188; s. 47, przypis 54 i s. 192: „Narecki, *Słownik terminów arystotelesowych*” – chyba Arystotelesowych, itd.

Mimo powyższych usterek rozprawę p. dr Ewy Osek oceniam bardzo wysoko i uważam ją za pracę nawet pionierską nie tylko na tle ekologicznej literatury polskiej, ale i europejskiej. Autorka udowodniła w niej wszechstronnie i przekonująco, że najwcześniejszych chrześcijańskich ekologów i admiratorów przyrody posiadamy nie dopiero od XII i XII wieku, ale już w okresie patrystycznym, a pierwszym z nich był św. Bazyli Wielki, biskup Cezarei Kapadockiej. Można mieć nadzieję, że praca ta zapoczątkowuje kolejne badania nad przyrodą u innych Ojców Kościoła, jej Autorce zaś sugeruję, by w przyszłości dokonała pierwszego polskiego przekładu *Heksaameronu* św. Bazylego, bo aktualnie chyba nikt w Polsce nie zna lepiej od niej tego dzieła. Proponuję również opublikowanie gdzieś nowego dokonanego przez nią przekładu na język polski 14. *Listu* św. Bazylego, zawierającego jeden z najpiękniejszych wczesnochrześcijańskich opisów przyrody. Razem z omawianą pracą stanowić będzie cenny patrystyczny przyczynek do pisanej ciągle historii ekologii.

Ks. Stanisław Longosz – Lublin, KUL

***SCRIPTURAE LUMEN: Biblia i jej oddziaływanie 1*, red. bp A. Czaja – ks. A. Paciorek – ks. A. Tronina, Lublin 2009, Wydawnictwo KUL, ss. 751.**

Pod koniec 2009 r. w Wydawnictwie KUL ukazała się publikacja, która formalnie jest pracą zbiorową, ale wyraźnie sygnalizuje ambicję stania się znaczącym periodykiem w obszarze teologii polskiej. Periodyk ten (z zapowiedzi wynika, że ukazywać się będzie jeden raz w roku) nosi ogólny tytuł „Scripturae Lumen”, w podtytule zaś czytamy: „Biblia i jej oddziaływanie”. Redakcję tomu stanowią bibliści i dogmatyk: ks. Antoni Paciorek – redaktor naczelny, ks. bp Andrzej Czaja oraz ks. Antoni Tronina; wszyscy trzej są znanymi i znaczącymi teologami w Polsce. Motorem przedsięwzięcia – jak zdaje się wynikać z tytułowych stron – jest ks. prof. Antoni Paciorek, teolog-biblista, któremu m.in. zawdzięczamy pomyślnie rozwijającą się serię tzw. wielkich komentarzy do wszystkich ksiąg Starego i Nowego Testamentu: *Nowy Komentarz Biblijny* (NKB ST NT), a nadto dwie mniej znane serie: *Podręczny Komentarz Biblijny* (PKB NT ST – dopiero 3 tomy) oraz oryginalną albumową serię (także 3 tomiki), ukazującą życie Jezusa w perspektywie egzegetycznej i ikonograficznej. Wymienieni członko-